

Notatka nr 1

S 2018E
KPRC 60655
181 187

NOTATKA

inf. dot. E-2, E-18, napisal: przyjsl
of. "Elton" od "Jar"
7.7.83

dot. ocen i rezultatów wizyty Papieża w Polsce.

1. ORGANIZACJE PROSOLIDARNOSCIOWE W W. BRYTANII

W chwili obecnej z istniejących do niedawna organizacji prosolidarnościowych na tut. terenie / Polish Solidarity Campaign, British Solidarity With Poland Campaign, Solidarity With Solidarity, Biuro Informacyjne NSZZ Solidarność -NGD/ działalność prowadzą w zasadzie Biuro Informacyjne i Solidarity with Solidarity.

Polish Solidarity Campaign do niedawna największa grupa, po odejściu W. MOSZCZYNSKIEGO, zginęło z horyzonu życia politycznego.

Biuro Informacyjne NSZZ z samego swego charakteru ogranicza się w zasadzie do przedruków materiałów i informacji nadchodzących z centrali w Brukseli i biura paryskiego NSZZ i podziemia w Polsce. Stąd ich oceny są powieleniem opinii ugrupowań solidarnościowych w E. Zachodniej. Londyńskie Biuro oceniało po pierwszych 3 dniach wizyty, że Gen. Jaruzelski z uwagi na błędną ocenę reakcji społeczeństwa /olbrzymie tłumy/ jest w 100 procentach skazany na odejście - odsunięcie od władzy. Władzę po nim miała przejąć grupa "twardogłowych". Podobną ocenę wstępną przyjęła SwS, która jednak oceniała, że Jaruzelski będzie zastąpiony rządem cywilno-demokratycznym.

Niespodziewane spotkanie na Wawelu całkowicie zaskoczyło oba ugrupowania zmuszając je do pewnej "wolty". I tak przyjęto koncepcję, że niezależnie od tego spotkania, Jaruzelski powinien odejść gdyż jako wojskowy nie może sprawować rządów cywilnych.

Te zaskoczenie przebiegiem wizyty, umiarkowanymi wystąpieniami JP II, uznaniem Jaruzelskiego, przegraną Wałęsy, zmusiło również organizacje prosolidarnościowe do zmiany przygotowywanej już koncepcji działania. I tak w przypadku "B.I." oczekuje się na wynik konsultacji ugrupowań europejskich grup solidarnościowych i zajęcie stanowiska przez Brukselę. Nastąpi to dopiero po ocenach wizyty przekazanych z kraju przez podziemną Solidarność.

Hewel

137, 50WA

Wytoczne Milewskiego będą wiążące dla londyńskiego "B.I."

Odmienny charakter SwS / aktywne i głośne oddziaływanie bezpośrednio na publikę/ wymusiło na SWS zajęcie stanowiska już teraz. I tak z ich powściągliwych i ostrożnych ocen wynika, że :

- Jaruzelski przeliczył się co do reakcji społeczeństwa. Nie przewidział takiej manifestacji poparcia Kościoła i "ducha" Solidarności,
- SwS nie utrzymują - jak to robili jeszcze 2 tygodnie temu - że Jaruzelski musi odejść z tego powodu. Chcą aby w PRL rządził rząd cywilny nie wojskowy, nie mający do tego uprawnień i predyspozycji,
- J.P.II niewątpliwie uznał władzę i rząd jako partnera w dyskusji ale dał do zrozumienia, że obowiązkiem rządu jest nawiązać dialog i słuchać społeczeństwa a nie narzucać mu swoich prawd,
- wizyta wykazała , że rząd jest skłonny pójść na ustępstwa nawet doktrynalne aby przekonać Zachód, że istnieje jakaś chęć poprawy sytuacji społeczno-politycznej w Polsce,
- z zadowoleniem odnotowano, że PZPR i rząd / a więc policja/ nie prowokowały żadnych rozruchów aby później obciążyć nimi elementy prosolidarnościowe,
- wizyta wykazała , że społeczeństwo jest bezgranicznie oddane hasłom Solidarności i nie zaakceptowało polityki rządu "powierzchnowego" rozwiązywania problemów społeczno-zawodowych ,
- Watykan uznał polityk^e rządu w "ogólnych zarysach" co do dążenia poprawy sytuacji ekonomiczno-społecznej, ale nie zgodził się z dążeniami wymazania hasła, tradycjiⁱ programów społecznych b. Solidarności,
- wizyta unoczekniła przepaść działającą władzę od społeczeństwa,
- SwS nie przyjmuje do wiadomości , że Kościół potępił podziemie czy też odciął się od podziemia lub Wałęsy. Nie Kościół wybrał Wałęsę i powołał NSZZ więc nie ma prawa decydowania czy wpływania na ich działalność i postawy,
- Jaruzelski/po analizie SwS/ nie wyciągnął najważniejszego wniosku , iż musi podjąć dialog ze społeczeństwem a nie oszukiwać go i "omamiać" odkładając jak to teraz robi, spraw wymagających natychmiastowego działania i rozwiązania na później,

- konieczność dialogu rząd-społeczeństwo nie może być zastąpione dialogiem Państwo-Kościół występujący w imieniu narodu. Kościół jako instytucja niedemokratyczna, niepowołana do tego i nieprzygotowana, winna stać z boku i być katalizatorem a nie stroną w dialogu. Inaczej Kościół stanie się "wyalienowany" ze społeczeństwa gdyż będzie musiał zająć kiedyś stronę państwa.
- poświęcenie Wałęsy przez Kościół wcale nie oznacza jego zejścia ze sceny. Nie ma innego lidera robotniczego w Polsce - to właśnie robotnicy go wybrali. Czy rząd ma na jego miejsce kontrkandydata. Papież przez fakt spotkania się z nim uznał jego jako przedstawiciela Solidarności.

W oparciu o te oceny, SwS nakierunkowuje się na program działania:

- walka o pozostałych /nawet po zniesieniu stanu i amnestii/ więźniów politycznych w myśl zasady, że walka o swobody demokratyczne w żadnym państwie nie może być karana więzieniem. Jest to zatem argument w wykazywaniu, że rząd PRL nadal traktuje zobowiązania sierpniowe, helsińskie i ONZ-wskie jako hasła bez pokrycia w PRL, a więc nie ma mowy o powrocie do swobód obywatelskich z lat 80-81.,
- przywrócenie swobód działania wolnym związkom zawodowym, nie na takich jednak warunkach o jakich mówi rząd. Struktura pionowa związków i możliwość koordynacji na szczeblu centralnym pozbawia związki zawodowe jakiegokolwiek możliwości kontrolowania posunięć administracji i rządu, obrony praw robotnika. Nastąpi powrót do CRZZ i dyskusji jakiego koloru kafelki mają być w WC.
- rozpropagowanie wśród społeczeństwa brytyjskiej koncepcji nowego planu Marshalla dla Polski. Plan opierać ma się na kontroli przekazanych Polsce środków. Wiązać się będzie koniecznością okresowego zmniejszenia potencjału wojskowego PRL przy równoczesnym, relatywnym geście rozbrojenieowym jednego z krajów KK. Poparcie tej koncepcji zadeklarował "Rząd Polski", ekonomiczni emigracyjni /wyliczyli, że program taki może zrealizować sama europejska EWG/ oraz niektórzy członkowie Parlamentu, publicyści i dziennikarze brytyjscy. Będzie ten program główną linią działania SwS na najbliższą przyszłość.

patru
ant jar str. 2 w rat białoty, .

2. EMIGRACJA POLITYCZNA

Rezultaty wizyty i jej przebieg są zaskoczeniem dla tut. kół politycznej emigracji polskiej. Z tego też względu są one bardzo powściągliwe w formułowaniu ocen. Powodem tego jest ich tradycyjne oddanie i zawirzenie spraw polskich opiece Watykanu /Matka Boska i Papież/. Stąd też niezbyt oczekiwane przez emigrację takie wyniki wizyty w zestawieniu z raczej pozytywnymi komentarzami Watykanu postawiły emigrację w obliczu dokonania zmian dotychczasowych form działania. Nie mogą bowiem atakować Kościoła czy podważyć zaufania dla Papieża, uciekają się w komentarzach i ocenach do interpretacji mało znaczących faktów towarzyszących wizycie i pomijaniu niewygodnych im aspektów. Szczególnie duży wpływ na dość strożne oceny emigracji miały wpływ 2 elementy :

- wspólny komunikat-oświadczenie rzeczników prasowych PRL i Watykanu co do tendencyjnych ocen wizyty J.P.II,
- niespodziewane, nieprzewidywane spotkanie na Wawelu i brak jakiegokolwiek komunikatów co do jej przebiegu i tematyki rozmów.

Doprowadziło to do tego, że emigracja przyznaje i ocenia, że:

- doszło do porozumienia rządu z Kościołem kosztem NSZZ,
- Państwo zdyskontowało wizytę J.P.II /uznanie Jaruzelskiego jako partnera w dialogu i to nawet wyżej niż Wałęsę/
- rząd dowiedział, że poprzez łagodne i wyważone działanie i zachowanie milicji chce dialogu z narodem i kościołem idąc nawet na ustępstwa. Niemniej jest to tylko spektakularny gest obliczony na oszukanie opinii publicznej na świecie,
- Kościół odniósł istotny sukces wyrażający się zwiększeniem swoich wpływów w życiu państwa. W ślad za tym musi iść jakiś dekret potwierdzający zwiększenie roli Kościoła w życiu PRL,
- J.P.II pokazał, że pojednanie narodu jest możliwe pod warunkiem, że władze zechcą naprawę tego porozumienia,
- naród jest w dalszym ciągu całkowicie za Solidarnością czemu dał jednoznaczny wyraz poprzez "V- signs",
- Kościół wywalczył sobie prawo partnera w dialogu politycznym z rządem,

185
181

- naród nie zaakceptował narzuconych mu form zachowania i samego stanu wojennego,
- prawdziwym przywódcą narodu jeszcze raz został Kościół który obnażył wyobcowanie władzy ze społeczeństwa,
- Kościół uznał wartości i tradycje prezentowane przez b. Solidarność, przyjęcie Wałęsy przez J.P.II było oddaniem hołgu związkowi,
- Jaruzelski wzmocnił swoją pozycję wśród "Twardogłowych" a także w Moskwie i stolicach KS-ów.

Oczekujemy, że ^{po} okresie przemyśleń, a przede wszystkim pierwszych oficjalnych komentarzach i wskazówkach z Watykanu jak i wytycznych karjów NATO co do stanowiska w sprawie P^Olski, emigracja skoncentruje się przede wszystkim na :

wykazywaniu, że stanowisko Kościoła odłączenia się od podziemia NSZZ nie jest czymś szczególnym ale dalszym potwierdzeniem, że Kościół nigdy nie rósł sobie prawo odgrywania politycznej roli w życiu a był jedynie opiekunem moralnym narodu i tak im pozostaje,

- wypracowaniu nowych kanałów łączności, mniej uzależnionych od Kościoła, któremu może być trudne odgrywać rolę pośrednika w obecnym czasie,
- zwiększeniu form nacisku i protestu w sprawie łamania praw ludzkich w P^Olsce,
- obrona uwięzionych działaczy KPN i KOR jako or^ędowników walki o prawa ludzkie,
- wypełnienie tercją propagandową luki powstałej w wyniku nie dość ostrego stanowiska Kościoła wobec NSZZ, wolności itd,
- wykorzystywanie fragmentów wystąpień J.P.II dla budowania obrazu Papieża jako orędownika zasad i haseł Solidarności, nakładających się i związanych z kulturą i tradycją Zachodu,
- wykazywanie, że tylko "Śmądrość" ^Papieża wstrzymała go przed zbyt otwartym poparciem NSZZ, czemu dał wyraz w swych głęboko filozoficznych homiliach,
- lansowaniu nowych koncepcji gospodarczej pomocy Polsce w zamian za ustępstwa polityczno-militarne rządu.

Wnie

3. KLER POLONIJNY

Od momentu ogłoszenia wizyty J.P.II w Polsce, tut. kler polonijny zachował dużą rezerwę i bierność w sprawie wypowiedzenia się co do jej przebiegu itd.

Postawę taką prezentuje również obecnie, oczekując niewątpliwie na dyrektywy z Watykanu i Polskiej Misji Katolickiej w Wielkiej Brytanii.

Ocenia się, że :

- wizyta podniosła Kościół w Polsce do rangi rzeczywiście sprawuje, tj. unaoczniała władzom, że Kościół równorzędnym partnerem we wszystkich płaszczyznach życia społeczno-politycznego kraju,
- ustępstwa Państwa wobec Kościoła powinny być "zdyskontowane" przez Kościół już w niedługim czasie poprzez nadanie Kościołowi osobowości prawnej, prawne uznanie i dopuszczenie Kościoła do prac w różnych sektorach życia społecznego kraju,
- Papież opowiedział się jednoznacznie za Głosem podnosząc jego autorytet wśród episkopatu i tym samym wpłynął na wojownicze nastroje niższego kleru,
- wykazał, że polityka i postępowanie Głosa są zgodne z linią postępowania Watykanu.
- wizyta podkreśliła bez niedomówień "chrześcijański i zachodni" charakter społeczeństwa polskiego.

Uważamy, że kler do chwili wypracowania nowej lub odmiennej polityki Watykanu po wizycie ograniczy się do:

- nawoływania o głoszenia prawd kościelnych w sprawie wolności, swobód itd. bez nawiązywania do konkretnych sytuacji /NSZZ/, posługując się wybranymi cytataми z homilii Papieża,
- prowadzenia polityki zgodnej z dotychczasową linią emigracji z wyciszeniem czy raczej nie eksponowaniem elementów prosolidarnościowych w sprawach i kwestiach udziału Kościoła.

4. PARTIE POLITYCZNE

Jako część składowa emigracji politycznej znalazły się również w trudnej sytuacji. Brak możliwości otwartej krytyki kościoła i państwa z jednej strony z drugiej zaś ciche nadzieje na rozwój sytuacji jak w sierpniu 1980 doprowadziły, iż poszczególne partie polityczne koncentrują się jedynie na komentowaniu poszczególnych fragmentów wizyty i interpretowaniu ich dla swoich potrzeb i swoich założeń programowych.

Cechą charakterystyczną dla wstyrskich partii jest ogólny zawód co do oczekiwanych następstw jej przebiegu. Sam fakt pokazywania przez uczestników manifestacji w Polsce znaków "V" jest zbyt małym aby w oarciu o to budować lub reaktywować nowe programy swoich partii. Niewątpliwie nastąpiło porozumienie Kościoła z Państwem kosztem Solidarności.

5. POLONIA PROKRAJOWA

Odnosiła pozytywnie przebieg i rezultaty wizyty. Wskazują, że :

- wzięta potwierdziła chęć państwa dalszego dialogu z Kościołem,
- ustępstwa państwa mogą jednak iść za dal eko w stosunku do roli Kościoła, który nie powinien być czynnikiem politycznym,
- potwierdziła się rola Jaruzelskiego jako Polaka-patrioty walczącego o zachowanie Pałki jako państwa obojętnie jakim kosztem,
- rząd chce dialogu ze wszystkimi dając tego dowody i narażając się tym samym Mąskiwe,
- Solidarność jako ruch jest skończona zaś podziemie jest wyrazem naszego specyficznego chuligańskiego i óle pojętego patriotyzmu.
- w nowym dialogu ze społeczeństwem powinny być jednak zawarte niektóre postulaty b. solidarności dotyczące kontroli społecznej nad administracją i aparatem partii.